



Przedsiębiorca wysłuchany

Czego potrzebuje do
rozwoju?

POLITYKA
INSIGHT



Przedsiębiorca wysłuchany

Czego potrzebuje do
rozwoju?

KLUCZOWE WNIOSKI

Polscy przedsiębiorcy są grupą niezwykle zróżnicowaną pod względem liczby zatrudnionych pracowników czy rocznych obrotów, ale również przekonań, potrzeb i wyzwań, z którymi muszą się mierzyć. Oczekiwania i problemy wyglądają inaczej w zależności od branży, wielkości firmy czy jej lokalizacji. W rezultacie katalog potrzeb przedsiębiorców jest bardzo zróżnicowany. Mimo to, wyróżnić można grupę tożsamą dla wszystkich polskich przedsiębiorców. Podzieliliśmy ją na trzy obszary tematyczne, dotyczące spraw pracowniczych, relacji z państwem i rozwoju firm.



PRZEDSIĘBIORCY CHCĄ ZAPEWNIĆ LEPSZE WARUNKI PRACOWNIKOM PRZY OBNIŻENIU KOSZTÓW ICH UBEZPIECZENIA

50%

przedsiębiorców
chce podwyższenia
płacy minimalnej

W polskiej debacie publicznej często przeciwstawia się interesy przedsiębiorców i ich pracowników. Z naszego badania wyłania się jednak inny obraz. Okazuje się, że dla przedsiębiorców komfort pracowników jest nie mniej ważny niż powodzenie w biznesie. Ponadto są oni gotowi dzielić się zyskami z pracownikami. Uważają też, że dbałość o ich własny interes ekonomiczny powinna iść w parze z troską o zarobki pracowników. Dlatego 50 proc. badanych przez nas przedsiębiorców popiera podwyższenie płacy minimalnej, a wśród właścicieli małych firm odsetek ten sięga aż 64 proc.

54%

właściciele firm uważa,
że szkolenie pracowników
jest ważne

Przedsiębiorcy chcą inwestować w rozwój swoich pracowników, co również świadczy o trosce o zatrudnionych. 54 proc. badanych uważa, że szkolenia pracowników są ważne, choć jedynie 17 proc. nawiązało współpracę z firmami szkoleniowymi. Mikroprzedsiębiorcy inwestują przede wszystkim we własny rozwój. Skłonność do inwestowania w doskonalenie zatrudnionych rośnie wraz z liczbą pracowników w firmie.

67%

respondentów chcieliby
polepszyć warunki pracy
w swoich firmach

Polscy przedsiębiorcy chcą również dbać o przyjazne warunki pracy. Chodzi tu o cztery aspekty związane z zarządzaniem kadrami: zapewnienie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym, umożliwienie swobodnego zarządzania własnym czasem pracy przez pracowników, wspieranie rozwoju zawodowego oraz dobrą atmosferę w miejscu pracy. Najbardziej rozpowszechniona okazała się ta ostatnia potrzeba.

70%

przedsiębiorców uważa
koszty ubezpieczeń
społecznych za zbyt wysokie

Podwyższenie płac, inwestowanie w pracowników czy po prostu rozwój biznesu powstrzymują wysokie koszty ubezpieczeń społecznych. Firmom jednoosobowym i mikroprzedsiębiorcom ograniczają one możliwość zatrudniania, a największym podmiotom znacznie podwyższają wydatki i utrudniają konkurencję o wykwalifikowanych pracowników. W naszym badaniu 70 proc. przedsiębiorców uznało, że koszty ubezpieczeń społecznych są zbyt wysokie. Dlatego najważniejszą potrzebą jest ich obniżenie.



WŁAŚCICIELE FIRM POTRZEBUJĄ PAŃSTWA SPRAWNEGO ADMINISTRACYJNIE I PRZEWIDYWALNEGO W LEGISLACJI

54%

przedsiębiorców
uważa, że urzędnicy
pracują nieefektywnie

Poprawa szeroko rozumianych relacji między przedsiębiorcami a państwem to kolejny postulat skierowany do rządzących. Przedstawiciele firm zwracają szczególną uwagę na niską efektywność urzędów, skomplikowane (czasem bezsensowne) procedury i przewlekłość postępowań. Sprawność instytucji krytycznie ocenia 54 proc. przedsiębiorców, a najwięcej negatywnych opinii otrzymały urzędy skarbowe i ZUS. Przy czym przedstawiciele MŚP i prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą są najbardziej krytyczni. Znacznie lepiej postrzegane są codzienne, bardziej bezpośrednie kontakty z administracją – ze współpracy z urzędami pracy niezadowolonych jest tylko 13 proc. przedsiębiorców, a przekonanie o życzliwości urzędników przeważa nad przeciwną opinią.

55%

właściciele firm uznaje
polskie prawo za
nieprzewidywalne

Skomplikowana i zmienna legislacja oraz niespójność interpretacji przepisów na różnych poziomach sprawiają, że działalność gospodarcza jest obciążona większym ryzykiem niż w stabilnym i przejrzystym systemie prawnym. Przygotowanie się do zmian w regulacjach pochłania czas, energię i środki przedsiębiorców, które w bardziej przyjaznym otoczeniu można by przekierować na rozwój firm i inwestycje w nowe przedsięwzięcia. Przekonanie o nieprzewidywalności prawa podziela 55 proc. przedsiębiorców, a 57 proc. uważa, że regulacje są niejasne.



PRZEDSIĘBIORCY POTRZEBUJĄ WSPARCIA FINANSOWEGO I TECHNOLOGICZNEGO, BY SIĘ ROZWIJAĆ

62%

badanych nie zamierza
zwiększać skali swojej
działalności

Polscy przedsiębiorcy charakteryzują się niską skłonnością do inwestowania, rozwijania biznesu i ekspansji na zagraniczne rynki. 62 proc. badanych nie zamierza zwiększać skali swoich przedsięwzięć, ponieważ są zadowoleni z wielkości swoich biznesów lub brakuje im środków finansowych, a inwestycje w Polsce uważają za zbyt ryzykowne. Dodatkowymi hamulcami rozwoju są niedobory kadrowe i brak wsparcia ze strony władz.

10%

tylko tylu przedsiębiorców
korzysta z państwowych
dofinansowań

Do dalszego rozwoju przedsiębiorcy potrzebują ponadto pomocy w finansowaniu inwestycji, szczególnie w branżach wysokiego ryzyka. Ze wsparcia państwa korzysta 10 proc. przedsiębiorców, a dostęp do środków publicznych utrudniają wyśrubowane wymogi biurokratyczne i niewiedza o możliwych formach pomocy. Administracja publiczna powinna więc uprościć przepisy i lepiej informować o wsparciu oferowanym przez państwo. To szczególnie ważne, bo część firm, zwłaszcza MŚP, ma problemy z uzyskaniem komercyjnych kredytów.

64%

właściciele firm
uważa nowe tech-
nologię za ważne

64 proc. przedsiębiorców uważa, że nowe technologie są ważne dla ich firm. Przez innowacje rozumieją oni zwłaszcza automatyzację procesów produkcyjnych, które pomogą rozwiązać narastające problemy kadrowe i w dłuższej perspektywie przyniosą oszczędności. Zainteresowanie nowymi technologiami jest tym większe, im większa firma (82 proc. wśród prezesów największych przedsiębiorstw) i bardziej dokuczliwe braki kadrowe. Dla polskich przedsiębiorców nowoczesne technologie mają nie tylko wymiar ekonomiczny, lecz także społeczny. Poczucie odpowiedzialności za środowisko naturalne i otoczenie społeczne powodują, że przedsiębiorcy zainteresowani innowacjami są gotowi ponosić ich koszty.

AUTORZY

Monika Helak

badaczka

Adam Czerniak

główny ekonomista

WSPÓŁPRACA

Maciej Michalik

manager projektów badawczych

REDAKCJA

Adam Puchejda

PROJEKT GRAFICZNY

Joanna Pamuła



POLSKA RADA BIZNESU to organizacja zrzeszająca właścicieli i kluczowych menedżerów największych polskich przedsiębiorstw oraz firm międzynarodowych działających w Polsce. Członkowie PRB reprezentują większość sektorów gospodarki.

**POLITYKA
INSIGHT**

POLITYKA INSIGHT to pierwsza w Polsce platforma wiedzy dla liderów biznesu, decydentów politycznych i dyplomatów. Działa od pięciu lat i ma trzy linie biznesowe: wydaje serwisy analityczne dostępne w abonamentach (PI Premium, PI Finance i PI Energy), przygotowuje opracowania, prezentacje i szkolenia na zlecenie firm, administracji publicznej i organizacji międzynarodowych oraz organizuje debaty tematyczne i konferencje.

Badanie ilościowe wykonała agencja badawcza Smartscope.

Opracowanie jest bezstronne i obiektywne. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Warszawa, maj 2019 r.

Spis treści

Polski przedsiębiorca – czyli kto?	8
PRACOWNICY: Potrzeby przedsiębiorców związane z zarządzaniem kadrami	10
ROLA PAŃSTWA: Potrzeby przedsiębiorców związane z działalnością rządu, samorządów i urzędów publicznych	20
ROZWÓJ I TECHNOLOGIA: Potrzeby przedsiębiorców w zakresie zwiększania skali działalności i poprawy wydajności	28
ANEKS METODYCZNY	36

Polski przedsiębiorca – czyli kto?

WYKRES 1: Ilu jest polskich przedsiębiorców?

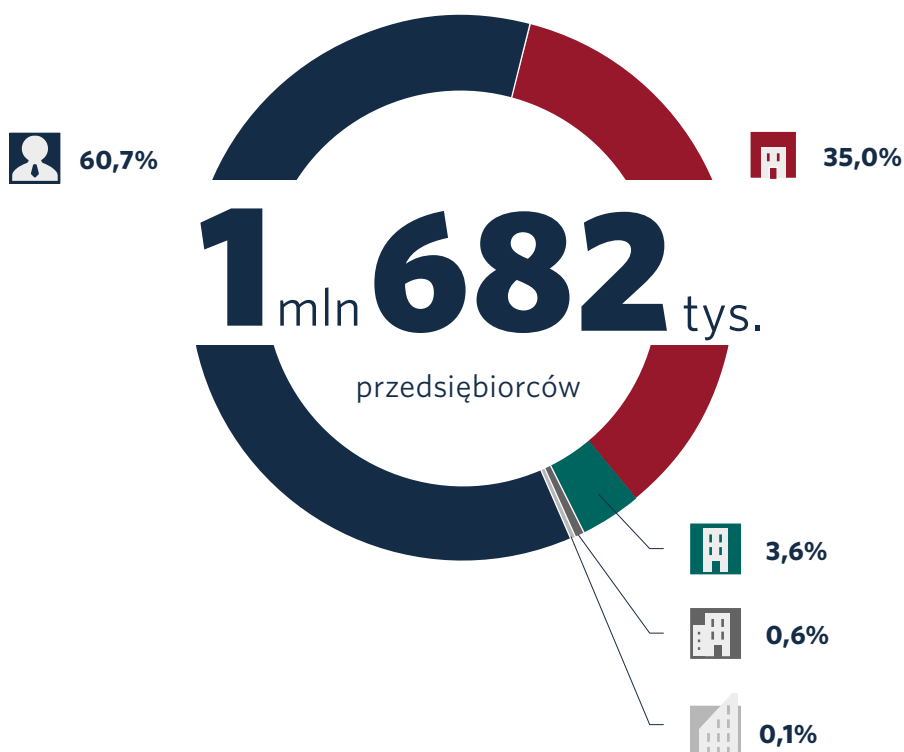
662 tys. + **1 mln 20** tys.

przedsiębiorców zatrudniających
co najmniej jednego pracownika

przedsiębiorcy prowadzący
jednoosobową działalność gospodarczą



=



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W poprzedniej edycji badania realizowanego przez Politykę Insight na zlecenie Polskiej Rady Biznesu *Przedsiębiorca odczarowany. Kim są twórcy polskiej gospodarki?* stworzyliśmy portret polskich przedsiębiorców. Opisaliśmy, ilu ich jest, jakie są ich cechy społeczno-demograficzne, w jakich sektorach prowadzą swoje firmy i jakie mają znaczenie dla gospodarki. W nowej edycji badania chcieliśmy przedstawić ich głos w sprawach uznawanych przez nich samych za kluczowe dla powodzenia działalności biznesowej. Przedsiębiorcy to jedna z najczęściej wymienianych grup w badaniach społecznych, często traktowana jednolicie. Nasze badanie pokazuje jednak, że są oni zróżnicowani nie tylko pod względem skali rocznych obrotów czy liczby zatrudnianych pracowników, lecz także przekonań, potrzeb i postrzegania barier stojących na drodze rozwoju biznesu.

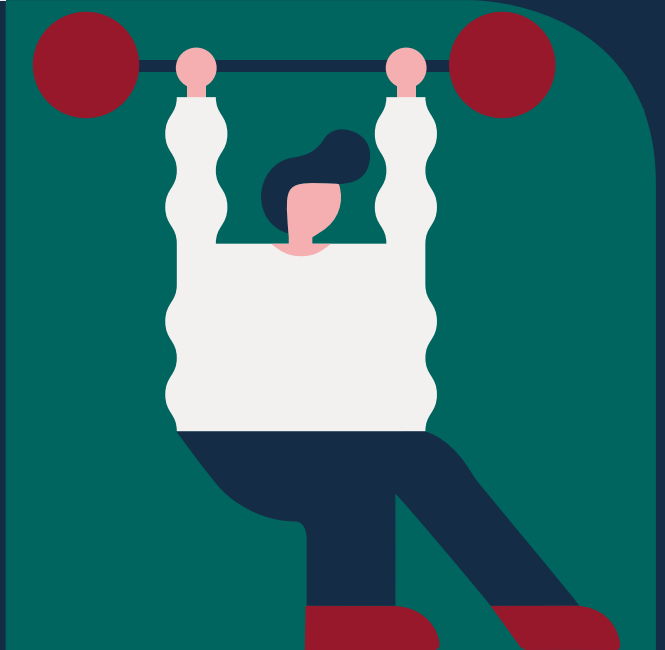
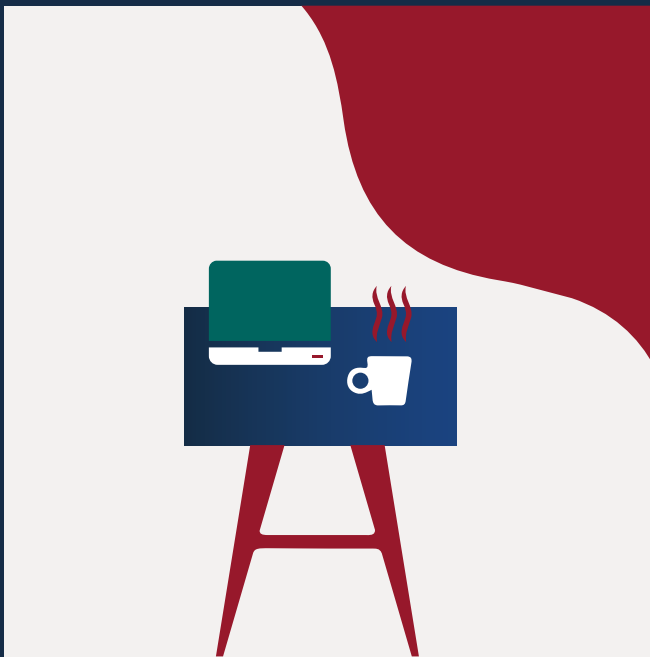
W poprzednim raporcie zdefiniowaliśmy przedsiębiorców jako grupę właścicieli firm zatrudniających co najmniej jednego pracownika. **Na potrzeby nowego badania rozszerzyliśmy ten zbiór o osoby, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą i wystawiły w ciągu roku co najmniej dwie lub więcej**

faktur lub zatrudniają współpracowników na umowach cywilnoprawnych, którzy są de facto ich podwładnymi. Decyzja o uwzględnieniu przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą wynika z faktu, że to oni stanowią większość podmiotów gospodarczych w Polsce (60,7 proc.), a co za tym idzie, ich potrzeby należy traktować jako tak samo ważne jak przedsiębiorców zarządzających dużymi firmami. Zaznaczmy, że do grupy przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność nie zaliczamy osób, które zakładają firmę wyłącznie ze względu na optymalizację podatkową lub brak możliwości zatrudnienia na umowę o pracę u danego pracodawcy, mimo że świadczą pracę tylko dla niego i nie współpracują z podwykonawcami. Z naszego badania wynika, że w całej populacji zarejestrowanych w Polsce jednoosobowych działalności gospodarczych tylko 15 proc. to firmy należące do osób, które *de facto* nie występują w roli przedsiębiorców. To oznacza, że aż 1,02 z 1,2 mln samozatrudnionych w Polsce rzeczywiście prowadzi własne firmy. Pozostałe osoby to w większości zwykli pracownicy, którzy nie przeszliby tzw. testu przedsiębiorcy.

Jak badaliśmy potrzeby przedsiębiorców?

Nasze badanie składało się z dwóch części: jakościowej i ilościowej – obie zostały szczegółowo opisane w aneksie metodycznym. Opis potrzeb polskich przedsiębiorców podzieliliśmy na trzy części. W pierwszej (*pracownicy*) zajmujemy się charakterystyką potrzeb związanych z zatrudnianiem podwładnych – podnoszeniem ich kompetencji, kwestią płac i kosztów pracy. W drugiej (*rola państwa*) badamy relacje przedsiębiorców z administracją publiczną (od samorządów po sądy i instytucje wspierające, np. rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw, MŚP) oraz

stosunek tych pierwszych do rządowej polityki gospodarczej. Raport kończymy analizą potrzeb związanych z dalszym rozwojem firm zarządzanych przez polskich przedsiębiorców (*rozwój i technologia*). Omawiamy ich skłonność do podejmowania ryzyka inwestycyjnego oraz bariery w finansowaniu działalności przedsiębiorstw. Każdorazowo przedstawiamy najważniejsze wymiary ekonomiczne funkcjonowania firm, różnicujące natężenie danej potrzeby ze względu na wielkość zarządzanej firmy, branżę, w której działa, czy miejsca jej rejestracji.



PRACOWNICY: Potrzeby przedsiębiorców związane z zarządzaniem kadrami



Skala nasilenia potrzeby

						
Wyższa płaca minimalna	50%	48%	52%	64%	54%	52%
Podnoszenie kompetencji	25%	24%	20%	23%	34%	36%
Niższe składki na ubezpieczenia społeczne	70%	72%	65%	60%	62%	91%
Lepsze zarządzanie kadrami	67%	66%	69%	64%	66%	90%

Choć często w debatach publicznych przeciwstawia się interesy pracowników i pracodawców, wyniki badania pokazują, że przedsiębiorcy są gotowi dzielić się zyskami z podwładnymi. Świadczy o tym wysokie poparcie dla podnoszenia płacy minimalnej, a także troska samych przedsiębiorców o odpowiednie warunki pracy wyrażana w wywiadach pogłębionych. Zwłaszcza dla właścicieli najmniejszych biznesów polepszanie sytuacji podwładnych było ważną potrzebą. Narzędziem do jej spełniania miałyby być zmiana zatrudnienia z kontraktów cywilnoprawnych na umowę o pracę. Poza podnoszeniem wynagrodzenia i formami kontraktów, część przedsiębiorców chętnie zainwestowałaby w przeszkolenie swoich pracowników. Nie zawsze jest to jednak możliwe – przy niskiej rentowności większości polskich przedsiębiorstw klin podatkowy okazuje się jedną z kluczowych barier na drodze do rozwoju biznesu – odczuwają to zwłaszcza właściciele najmniejszych firm.

Dla przedsiębiorców dobrostan pracowników jest istotnym elementem codziennego funkcjonowania ich firm

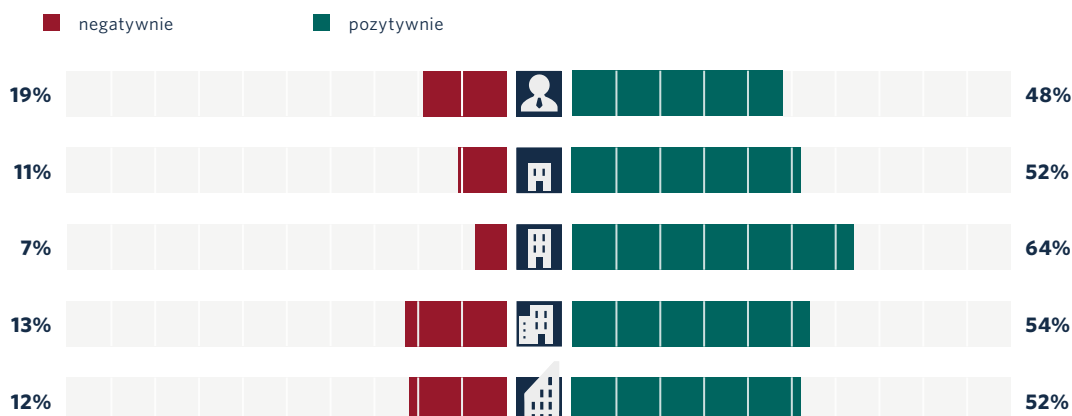
Decyzję rządu o podwyższeniu płacy minimalnej pozytywnie ocenia połowa przedsiębiorców, negatywnie jedynie 16 proc. Wśród właścicieli małych firm podwyżkę popiera aż 64 proc. respondentów. W pozostałych grupach poparcie waha się w okolicach 50 proc. Co ciekawe, najbardziej krytyczni pod tym względem są przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową dzia-

łalność gospodarczą. Tylko 48 proc. pozytywnie ocenia podnoszenie płacy minimalnej, mimo że żaden z nich nie zatrudnia pracowników na etacie. Takie stanowisko może wynikać z faktu, że zwiększanie minimalnego uposażenia jest dodatkową przeszkodą w zatrudnianiu podwykonawców na umowę o pracę.

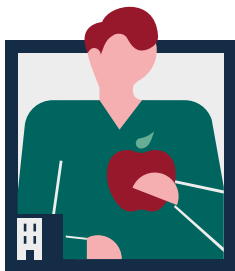


WYKRES 2: Poparcie dla podwyższania płacy minimalnej

• Jak ocenia Pan/i zwiększenie płacy minimalnej z punktu widzenia prowadzonego przez Państwa biznesu?



METODA AGREGACJI: B2B & T2B



Właściciel sklepu spożywczego

Są pracownicy, którzy się ze mną rozstali od momentu pojawienia się 500+. Obie strony płakały, jak się rozstawaliśmy, ale tak funkcjonuje rynek. Miałem taką pracownicę, która miała trójkę dzieci i ona dostała 1500 zł dzięki programowi. I ona mówi do mnie tak: „No szefie, szef mi płaci [dwa tysiące] na rękę, tu mam 1500, a poza tym mogę sobie na czarno dorobić na pół etatu”. Czysta kalkulacja – i tu żaden sentyment, żaden komfort pracy nie zastąpi [różnicy płac].



WYKRES 3: Poparcie dla programu Rodzina 500+

- Jak ocenia Pan/i wprowadzenie programu Rodzina 500+ z punktu widzenia prowadzonego przez Państwa biznesu?



METODA AGREGACJI: B2B & T2B

Wyniki te można interpretować jako wyraz poparcia dla podnoszenia jakości życia pracowników, co stoi w sprzeczności z obiegową opinią, że przedsiębiorcy i pracownicy to grupy o przeciwstawnych interesach. Ten sąd częściowo potwierdzają też wywiady pogłębione, w których przedsiębiorcy podkreślają, że istotny jest dla nich nie tylko własny interes ekonomiczny, lecz także dobrostan pracowników. Takiego zdania są zwłaszcza przedsiębiorcy zatrudniający na umowę o pracę od kilku do kilkudziesięciu pracowników. Duże znaczenie ma tu także bezpośredni kontakt właściciela z szeregowym pracownikiem, który wpływa na lepsze zrozumienie potrzeb zatrudnionych. Z tego też powodu np. program Rodzina 500+ jest znacznie lepiej oceniany przez przedsiębiorców zarządzających małymi firmami (55 proc. pozytywnych opinii) niż średnimi (44 proc.).

Dużo bardziej sceptyczni wobec programów socjalnych są natomiast przedsiębiorcy prowadzący duże przedsiębiorstwa (27 proc. z nich pozytywnie ocenia program Rodzina 500+) i jednoosobową działalność gospodarczą (33 proc.). Jest to o tyle zaskakujące, że efekty wprowadzania programu Rodzina 500+ nie dotyczą bezpośrednio tych ostatnich, a duże przedsiębiorstwa mają największe ze wszystkich badanych firm możliwości amortyzacji potencjalnych kosztów programów socjalnych – mogą np. podnosić płace i w ten sposób reagować na przypadki odejść pracowników. Jednocześnie ta grupa przedsiębiorców generalnie jest bardziej krytyczna wobec aktywnej roli państwa w polityce społecznej i gospodarczej (zobacz: rozdział 2).



Programista

Klient oczekuje, że przychodzą fachowcy i pomogą mu rozwiązać problemy z aktualnym stanem wiedzy. O tę wiedzę trzeba dbać i dać ludziom się rozwijać. Bardzo istotne jest doświadczenie, więc strategiczną sprawą w firmie jest stabilizacja kadrowa, dobra ścieżka rozwoju dla naszych ludzi i możliwość zapewnienia ciekawej pracy, żeby oni się nie znudzili i nie uciekli po prostu.

Przedsiębiorcy chcą inwestować w rozwój swoich podwładnych

54%

przedsiębiorców zgadza się, że szkolenia pracowników są ważne lub bardzo ważne

71%

przedsiębiorców uważa, że dobra atmosfera w miejscu pracy jest ważna lub bardzo ważna

Płace to niejedyny sposób na poprawę warunków pracy, o jakie pytaliśmy przedsiębiorców. Podczas wywiadów większość z nich podkreślała, że chce zdobywać nową wiedzę i rozszerzać swoje kompetencje, a także szkolić swoich podwładnych. Im większa firma, tym mniejsza koncentracja przedsiębiorcy na własnych potrzebach edukacyjnych, a większa – na potrzebach edukacyjnych pracownika. Właściciele firm zatrudniający 50 i więcej osób są bardziej skłonni inwestować w swoich pracowników niż w podnoszenie własnych kompetencji, a różnica pomiędzy tymi potrzebami rośnie wraz z wielkością zatrudnienia – ponad połowa przedsiębiorców z dużych firm chce kształcić swoich pracowników, a jedynie co piąty z nich chce inwestować w podnoszenie własnych kwalifikacji. Ta ostatnia postawa może wynikać ze stosunkowo wysokiej wiary przedsiębiorców ze średnich i dużych firm we

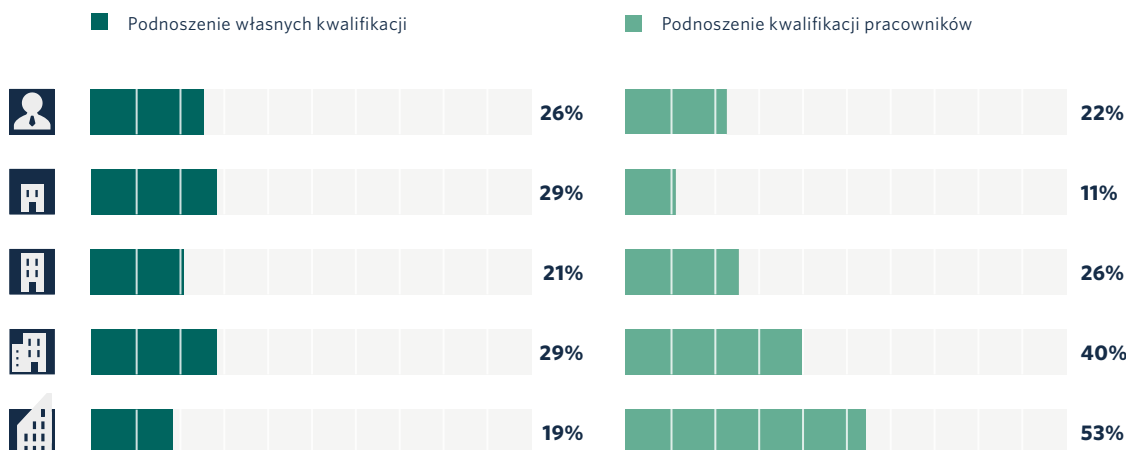
własne umiejętności menedżerskie i wiedzę na temat swojego biznesu.

W przypadku małych firm skłonność do inwestowania w siebie i pracowników jest zbliżona: 21 proc. przedsiębiorców zainwestowałoby w podnoszenie własnych kompetencji, a 26 proc. w kwalifikacje pracowników. Odwrotnie jest w przypadku właścicieli mikroprzedsiębiorstw i osób prowadzących jednoosobową działalność. Zarządzający nimi właściciele wolą inwestować w siebie niż w swoich podwładnych. Łącząc te informacje z wiedzą na temat dbałości właścicieli firm o godziwe wynagrodzenia pracowników, można wnioskować, że przynajmniej część przedsiębiorców zarządzających małymi firmami jest skłonna bardziej inwestować w samokształcenie, a pracownikom dawać raczej wyższe wynagrodzenia niż zapewniać świadczenia pozapłacowe.



WYKRES 4: Samokształcenie a szkolenia pracowników

• W jakim obszarze działalności chciałoby Państwo inwestować?



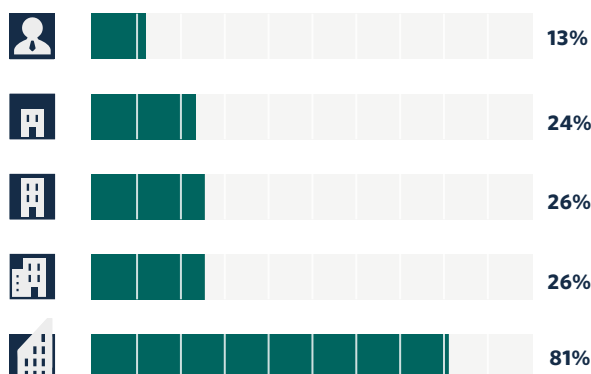
METODA AGREGACJI: CZĘSTOŚCI WAŻONE



WYKRES 5: Zaangażowanie w zdobywanie kompetencji

- Czy nawiązali Państwo współpracę z instytucjami zajmującymi się prowadzeniem szkoleń dla pracowników?

■ Tak



METODA AGREGACJI: T2B

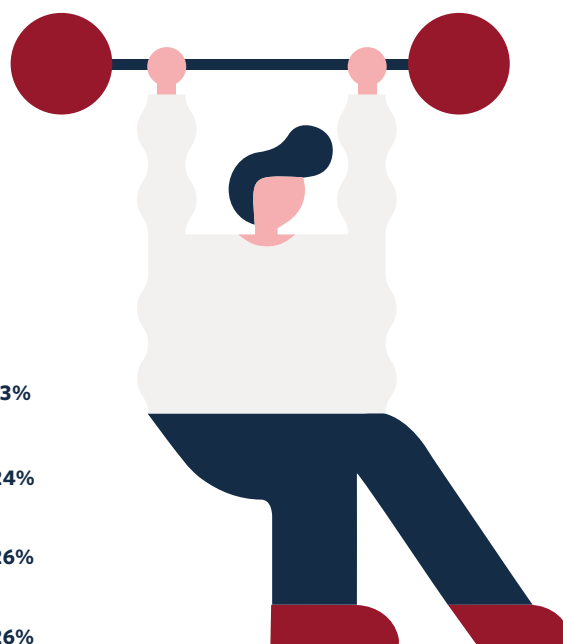
Mimo silnych potrzeb przedsiębiorców związanych z podnoszeniem kompetencji jedynie 17 proc. z nich podejmuje współpracę z firmami szkoleniowymi. Najwyższy odsetek dotyczy zarządzających dużymi firmami (81 proc.), a najniższy – prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą (13 proc.). W pozostałych grupach wskaźnik ten oscyluje w okolicy 25 proc. Podobnie intensywna jest współpraca przedsiębiorców z uczelniami i szkołami zawodowymi w celu kształcenia przyszłych pracowników. Najczęściej takie działania podejmują respondenci z dużych przedsiębiorstw (52 proc.), a najrzadziej właściciele mikrofirm i prowadzący jednoosobową działalność (średnio 10 proc.). W rezultacie jedynie 12 proc. przedsiębiorców współpracuje z uczelniami lub szkołami zawodowymi.

12%

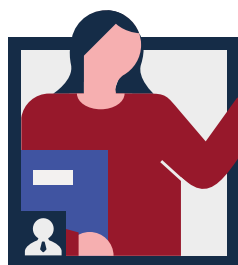
przedsiębiorców współpracuje z uczelniami lub szkołami zawodowymi

17%

przedsiębiorców podejmuje współpracę z firmami szkoleniowymi



Mechanizm takiej współpracy dobrze tłumaczy przykład podany przez jednego z przedsiębiorców biorących udział w badaniu jakościowym. Prowadzony przez niego średniej wielkości zakład obróbki plastycznej metali nawiązał relację z lokalną szkołą zawodową. Razem z jej dyrektorką, przedsiębiorca stworzył program praktyk, umożliwiający po ich odbyciu uzyskanie stałego zatrudnienia. Dzięki temu uczniowie zyskują praktyczne, często pierwsze, doświadczenie pracy w zawodzie, a przedsiębiorca kształci swoich przyszłych pracowników, w ten sposób odpowiadając zarówno na problemy własne (luka kadrowa w firmie), jak i społeczne (wysoka stopa bezrobocia w powiecie). Podobny program edukacyjno-stażowy – trwający aż 3 lata – stworzył właściciel małego sklepu spożywczego z siecią szkół policealnych. Angażuje on troje uczniów, którzy na przemian odbywają u niego dwutygodniową praktykę, a następnie uczęszczają przez dwa tygodnie na zajęcia szkolne przygotowujące do zawodu.



Konsultantka

Fajnie by było, gdyby dofinansowanie [państwa] było nie tylko do studiów, że ja muszę robić jakiś kurs, tylko żebym mogła pojechać na jakiś kongres. To jest dla mnie ciekawe, bo ja sobie te kongresy [sama] znajdę. I oczywiście mogą być jakieś kryteria, że to musi być kongres, który ma tylu a tylu naukowców, jest międzynarodowy, żeby pokazać, że to jest coś, co ma ręce i nogi – ale dla mnie to są [właśnie] rzeczy, które są takimi dużymi „eye-openers”, które powodują, że my nie jesteśmy gdzieś tam na obrzeżach Europy, tylko ja wiem naprawdę, co się dzieje na świecie.

Najbardziej palącą potrzebą przedsiębiorców jest zmniejszenie opodatkowania i oskładkowania pracowników

70%

przedsiębiorców uznało koszty ubezpieczeń społecznych na pracownika za zbyt wysokie

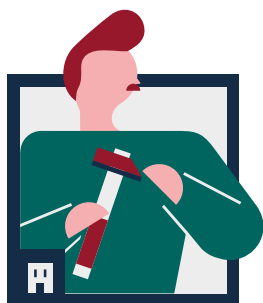
32%

przedsiębiorców nie zatrudnia pracowników ze względu na zbyt wysokie pozapłacowe koszty pracy

Polscy przedsiębiorcy chcieliby w większym stopniu dzielić się swoimi przychodami z pracownikami niż z państwem. W debacie publicznej często podkreślają, że jedną z największych przeszkód w prowadzeniu biznesu są wysokie podatki i duże koszty z tytułu ubezpieczeń społecznych zwane klinem podatkowym. Tę opinię potwierdzają także wyniki naszego badania: 70 proc. przedsiębiorców uznało koszty ubezpieczeń społecznych na pracownika za zbyt wysokie, a dla 32 proc. z nich są one barierą dla zwiększania zatrudnienia. W toku badań jakościowych wątek ten wybrzmiewał przede wszystkim w rozmowach z właścicielami firm jednoosobowych i mikroprzedsiębiorców. Wskazywali oni, że klin podatkowy uniemożliwia im zwiększanie liczby pracowników, a często nawet legalizację zatrudnienia lub zmianę jego formy z kontraktów cywilnoprawnych na umowy o pracę. O ile bowiem klin podatkowy w Polsce jest zbliżony do średniej OECD (36 proc.), o tyle

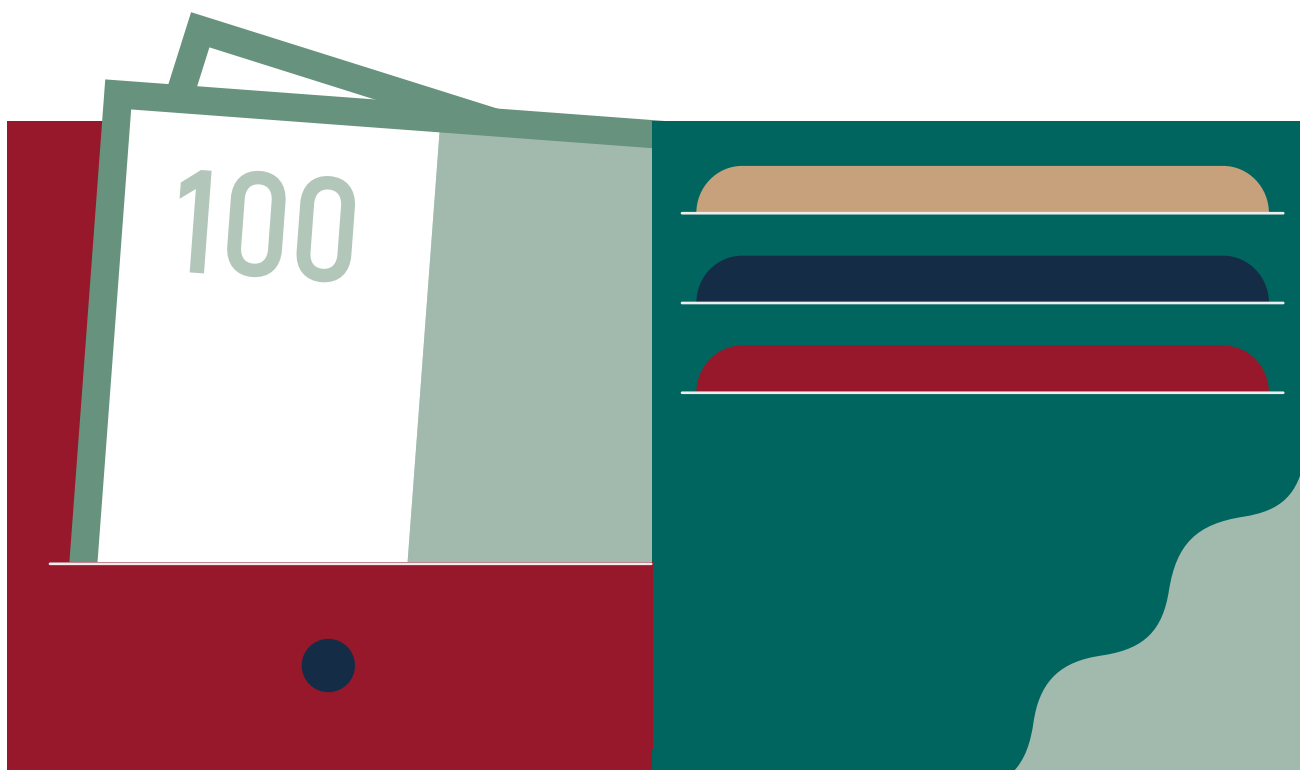
jest on jednym z najmniej progresywnych wśród wszystkich badanych krajów, co oznacza, że proporcjonalnie małe biznesy ponoszą wyższe koszty działalności niż duże. Dotyka on zatem głównie przedsiębiorców działających w konkurencyjnych branżach i zatrudniających niskowyzkwalifikowanych pracowników (np. w handlu i transporcie).

Powyższe wnioski są też zbieżne z wynikami naszej ankiety – wśród przedsiębiorców najczęściej narzekających na zbyt wysokie koszty ubezpieczeń społecznych znaleźli się prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą (72 proc.) i mikrofirmy (65 proc.). Najczęściej niezadowoleni byli jednak właściciele dużych firm (91 proc.). W tych ostatnich – ze względu na charakter działalności – przedsiębiorcy nie mogą zatrudniać pracowników na czarno, co przekłada się na wyższe koszty i pogarsza ich pozycję w konkurencji o pracowników z małymi firmami.



Budowlaniec

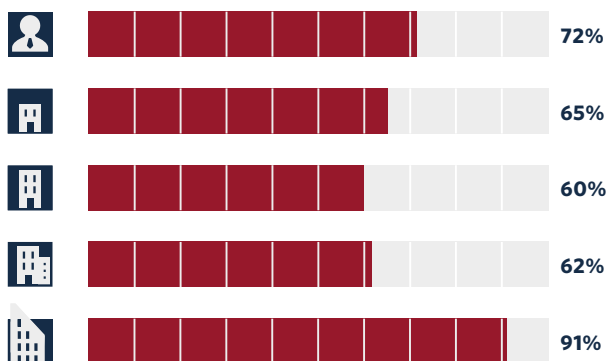
Gdyby był niższy ZUS, byłoby łatwiej [rozwijać działalność] i więcej ludzi by pracowało. Wydaje mi się, że szara strefa też by się zlikwidowała, bo ludzie by zaczęli normalnie pracować. Ten okres promocyjny [niższego ZUS-u], który trwa rok czy dwa lata, jest jak najbardziej fajny, ale trwa tylko dwa lata, więc pytanie, czy wszyscy musimy płacić tyle tego ZUS-u globalnie...? No tak, ZUS jest kosztem, ale jak gdyby ceny [usług w naszej branży] są stałe. Ciężko jest powiedzieć, że jakbyśmy podnieśli ceny, to byśmy zarobili na ZUS (...), bo wtedy przeciętny Kowalski (...) musiałby zarabiać więcej, żeby mógł zapłacić więcej komuś, kto (...) przyszedłby mu pomalować ściany.



WYKRES 6: Uciążliwość ubezpieczeń pracowniczych

- Czy zgadza się Pan/i, że składki na ubezpieczenia społeczne pracownika są za wysokie?

■ Zgadzam się



METODA AGREGACJI: T2B

Potrzeby związane z obniżeniem kłosa podatkowego są też silnie zróżnicowane branżowo – zatrudnianie na umowach cywilnoprawnych lub na czarno jest relatywnie częstsze w branży budowlanej i gastronomicznej. Ze względu na wysokie koszty umowy cywilnoprawne są też rozpowszechnione w usługach specjalistycznych, mimo że ich pracownicy wykonują swoje obowiązki pod nadzorem i w określonych godzinach – powinni więc być zatrudniani na etat.

Wysoki klin podatkowy to jedna z istotniejszych barier rozwoju biznesu: prawa pracownika zatrudnionego na umowie cywilnoprawnej są ograniczone i gorzej chronione, a przez to mogą negatywnie wpływać na motywację podwładnych i osłabiać ich związki z firmą. Ten aspekt zauważają zresztą sami przedsiębiorcy, którzy w wywiadach deklarowali chęć zatrudniania podwładnych w lepszych warunkach niż obecne, jednak związane z nimi koszty pracy zaburzyłyby płynność ich działalności.

Przedsiębiorcy chcą dobrej atmosfery w firmie i swobody w zarządzaniu czasem pracy

67%

respondentów chciałoby
ulepszyć warunki pracy
w swoich firmach

Polscy przedsiębiorcy należą do jednych z najdłużej i najciężiej pracujących w Europie, o czym pisaliśmy w poprzedniej edycji raportu. Dotyczy to szczególnie przedsiębiorców młodych stażem i dopiero zaczynających swoją działalność gospodarczą. Zakładając firmę, muszą samodzielnie zajmować się wszystkimi aspektami prowadzenia biznesu, co w dużych firmach rozłożone jest na poszczególne komórki zarządzające przedsiębiorstwem, muszą też stale uczyć się nowych kompetencji, często popełniając po drodze błędy. W rozmowach właściciele małych firm podkreślali, że prowadzenie przedsiębiorstwa wymagało od nich nieraz dużego poświęcenia i wiązało się z koniecznością intensywniej i wyczerpującej pracy. Stąd w badaniu ilościowym sprawdziliśmy, jak przedsiębiorcy oceniają istotność czterech aspektów zarządzania firmą: równowagi między życiem zawodowym a prywatnym, dobrej atmosfery w miejscu pracy, możliwości swobodnego zarządzania własnym czasem pracy oraz rozwoju zawodowego.

Dla właścicieli najmniejszych przedsiębiorstw granica między życiem prywatnym a zawodowym staje się coraz bardziej płynna, co wyraźnie różni ich od pracowników najemnych czy prezesów dużych firm. Potwierdzają to wyniki badania ankietowego – równowaga między życiem zawodowym a prywatnym jest najważniejsza dla przedsiębiorców zarządzających dużymi firmami. W przypadku wszystkich pozostałych przedsiębiorców z małych i średnich firm (MŚP, zatrudniających od 0 do 249 pracowników) ten wskaźnik jest dużo niższy. Dotyczy to też pozostałych mierników jakości zarządzania kadrą w firmie, takich jak możliwość zarządzania własnym czasem pracy, szansa na rozwój zawodowy czy ogólna atmosfera w pracy – właściciele dużych firm przywiązywali do nich większą wagę niż przedsiębiorcy z sektora MŚP. Co istotne, potrzeba dobrego zarządzania rośnie wraz z wiekiem przedsiębiorstw: im firma starsza, tym wyżej ceni jakość pracy.



WYKRES 7: Poprawa jakości zarządzania kadrą

- Na ile ważna jest...?

■ Bardzo ważna lub ważna

Możliwość swobodnego zarządzania
własnym czasem pracy

66%

Możliwość rozwoju zawodowego

64%

Zachowanie równowagi pomiędzy
pracą a życiem prywatnym

65%

Dobra atmosfera w miejscu pracy

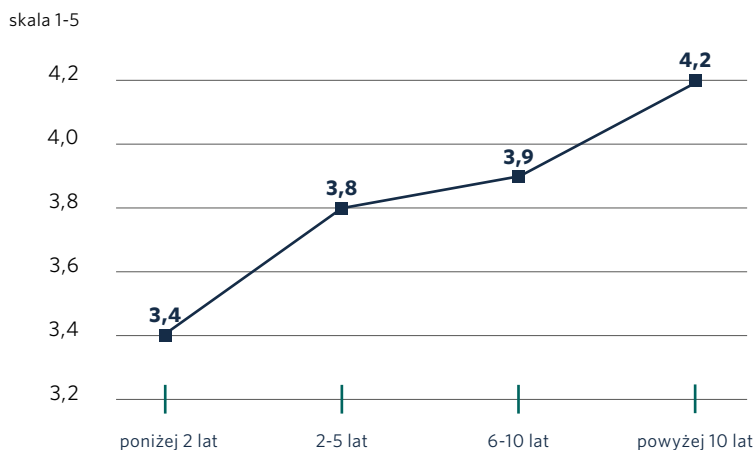
71%

METODA AGREGACJI: T2B



WYKRES 8: Znaczenie jakości zarządzania kadrami według stażu przedsiębiorcy

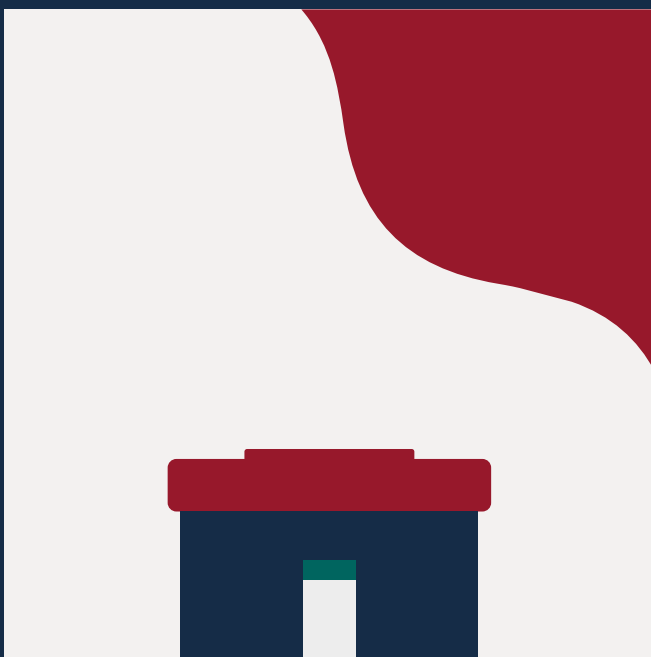
- Na ile ważna jest jakość zarządzania kadrami?



METODA AGREGACJI: ŚREDNIA Z CZTERECH ŚREDNICH OCEN W 5-STOPNIOWEJ SKALI LIKERTA: (1) RÓWNOWAGA MIĘDZY ŻYCIEM ZAWODOWYM A PRYWATNYM, (2) DOBRA ATMOSFERA W MIEJSCU PRACY, (3) MOŻLIWOŚĆ SWOBODNEGO ZARZĄDZANIA WŁASNYM CZASEM PRACY, (4) MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO

Pojawiają się też różnice – zarządzanie własnym czasem pracy i możliwość rozwoju zawodowego są najmniej istotne dla właścicieli małych firm, a dobra atmosfera w miejscu pracy dla zarządców średnich przedsiębiorstw. Taki rozkład odpowiedzi wydaje się wskazywać na dość pragmatyczne podejście większości przedsiębiorców – firmy świetnie wiedzą, które z wyszczególnionych potrzeb są możliwe do zaspokojenia, biorąc pod uwagę profil swojej działalności, dlatego właśnie takie a nie inne potrzeby wskazywali w ankiecie jako „ważne”. Dla przykładu, w dużych firmach dużo łatwiej o zachowanie wysokiej jakości zarządzania kadrami ze względu na ściślejszy podział obowiązków, długą ścieżkę rozwoju zawodowego, dużą liczbę pracowników, którzy mogą zastąpić osoby przebywające na urloпах czy zwolnieniach, a także więcej środków finansowych na szkolenia. Osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą teoretycznie mogą cieszyć się największą niezależnością w kształtowaniu własnego czasu. Jednocześnie są jednak silnie uzależnione od nieregularnych potrzeb swoich kontrahentów i zleceniodawców. W małych firmach z kolei najtrudniej o równowagę między życiem prywatnym a zawodowym ze względu na niewielkie możliwości zastąpienia przedsiębiorcy, chcącego iść na zwolnienie lub urlop, zwłaszcza w sytuacji, gdy firma rośnie, ma coraz wyższe obroty lub coraz więcej zleceń. W tego typu firmach nie ma też możliwości awansu zawodowego. Braki te częściowo kompensuje dobra atmosfera pracy, która w przypadku najmniejszych przedsiębiorstw może wiązać się z płaską hierarchią zarządzania czy niskim poczuciem anonimowości.

Podniesienie jakości zarządzania kadrami jest kluczowe dla zrównoważonego społecznego rozwoju polskich przedsiębiorstw, ograniczania przypadków wypalenia zawodowego, podnoszenia motywacji do posiadania dzieci i zwiększania równowagi między życiem zawodowym a prywatnym.



ROLA PAŃSTWA:

Potrzeby przedsiębiorców
związane z działalnością
rządu, samorządów
i urzędów publicznych

Skala nasilenia potrzeby

						
Usprawnienie działalności urzędów	54%	54%	53%	59%	62%	23%
Bardziej przyjazne przedsiębiorcom nastawienie urzędników	20%	21%	17%	18%	16%	6%
Zwiększenie spójności polityki państwa na poziomie samorządowym i krajowym	52%	52%	52%	50%	57%	53%
Uproszczenie przepisów	56%	56%	58%	59%	62%	40%
Zwiększenie przewidywalności zmian w prawie	59%	57%	59%	71%	64%	56%

Jednym z najważniejszych tematów naszego badania były zdefiniowane możliwości szeroko relacje między przedsiębiorcami a państwem. Wzięliśmy pod uwagę nie tylko stosunek przedsiębiorców do władzy wykonawczej i urzędów centralnych, lecz także do jednostek samorządu terytorialnego, sądów i pracowników administracyjnych urzędów. Pytaliśmy ich także o ocenę obecnej polityki gospodarczej. Państwo w oczach przedsiębiorców jest ważnym aktorem życia gospodarczego, przeważnie odgrywa jednak negatywną rolę. Właściciele firm deklarują, że często to właśnie działania urzędów czy lokalnych polityków – w ich ocenie błędne – przyczyniają się do ograniczania inwestycji. Przedsiębiorcy podkreślają, że potrzebują sprawnych urzędów oraz przejrzystych i stabilnych przepisów.

Przedsiębiorcy chcą bardziej przyjaznych i sprawniej działających urzędów

59%

przedsiębiorców uważa, że procedury wprowadzane przez urzędników są często bezsensowne

Współpraca z urzędami to jeden z kluczowych elementów każdej działalności biznesowej, jako że sukces przedsiębiorstwa często jest bezpośrednio związany ze sprawnością administracji. Tymczasem przedsiębiorcy bardzo nisko oceniają efektywność pracy urzędników, bardzo krytycznie odnoszą się też do jakości czynności administracyjnych. Aż 59 proc. przedsiębiorców nie uznaje sensowności wprowadzanych przez urzędników procedur, dla 52 proc. czas procedowania spraw urzędowych jest zdecydowanie zbyt długi, a według 51 proc. urzędnicy działają nieefektywnie. W badaniu jakościowym przedsiębiorcy skarżyli się zwłaszcza na późne wydawanie decyzji i zaświadczeń lub trudność w uzyskaniu odpowiednich dokumentów, nieskuteczność działań urzędniczych oraz na kłopoty ze skontaktowaniem się z odpowied-

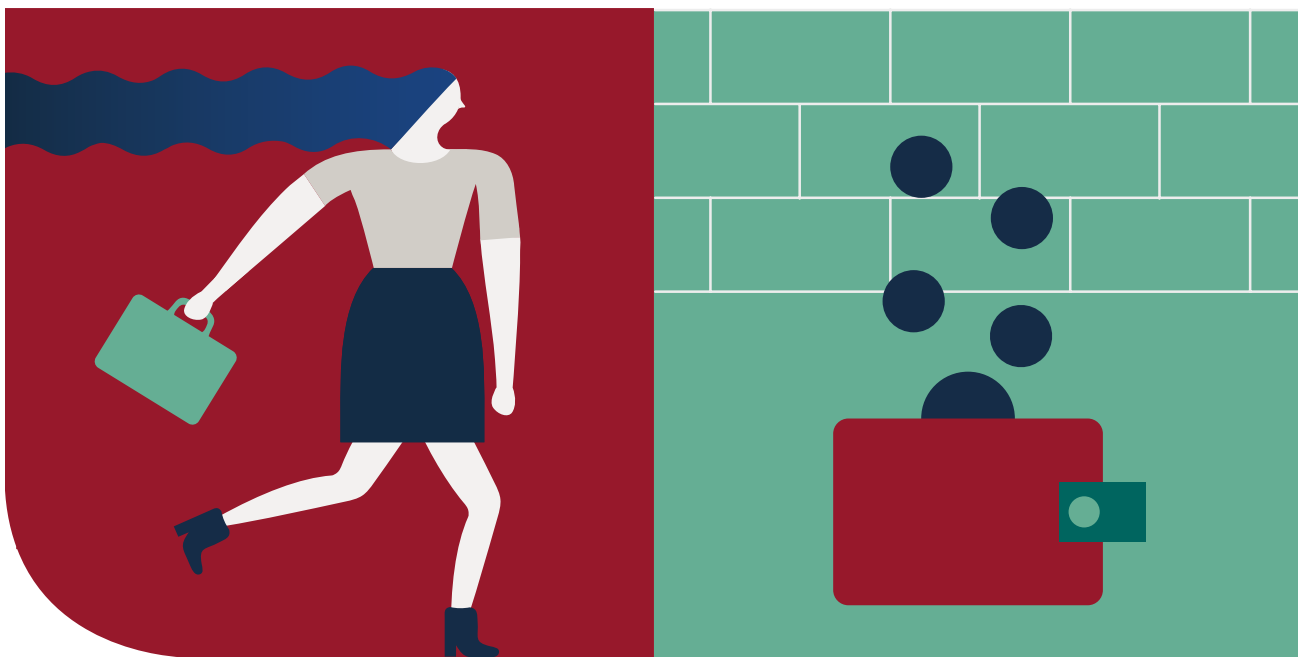
nim urzędnikiem. W niektórych przypadkach niesprawność urzędów powodowała straty finansowe firm lub generowała niepotrzebne napięcia i stres.

Wyniki te są ciekawe w kontekście innych badań społecznego odbioru ZUS i urzędów skarbowych (np. PBS 2018 na zlecenie ZUS, Ranking Urzędów Skarbowych „Rzeczypospolitej” 2018). Wynika z nich, że ogólna ocena działań urzędów wśród przedsiębiorców systematycznie się podnosi. Nie stoi to jednak w sprzeczności z naszymi badaniami – odbiór i jakość pracy urzędów rzeczywiście się poprawiają, co nie wyklucza jednak, że wciąż wielu przedsiębiorców odczuwa obowiązki administracyjne bardziej jako administracyjną opresję niż współpracę. Potrzeba poprawy na tym polu, choć już dostrzegana przez państwo, nie traci jeszcze na aktualności.



Architektka wnętrz

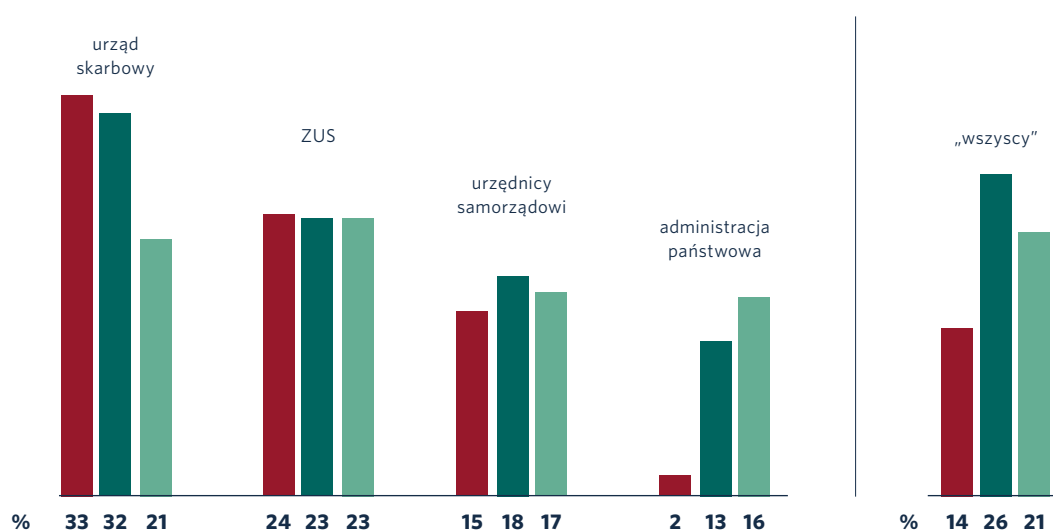
Najbardziej nie lubię tego, jak muszę załatwiać rzeczy w urzędach, kiedy idzie o składanie projektów. To jest po prostu koszmar. Zawsze jak klient pyta, co można, a czego nie można, to głupio, nieprofesjonalnie to brzmi, ale odpowiadam: w każdym urzędzie każdy mówi coś innego. W zależności od dzielnicy mamy różne przepisy, różne procedury i jest to zazwyczaj dużo dłuższy proces, niż by się wydawało. Czasami to wszystko jest na pograniczu absurdu.



WYKRES 9: Ocena przyjazności urzędów

- Powiedział/a Pan/i, że czas procedowania urzędników jest zdecydowanie za długi. Jakich urzędników ma Pan/i na myśli?
- Powiedział/a Pan/i, że urzędnicy działają nieefektywnie. Jakich urzędników ma Pan/i na myśli?
- Powiedział/a Pan/i, że wprowadzane przez urzędników procedury są często bezsensowne. Jakich urzędników ma Pan/i na myśli?

■ Czas procedowania urzędników jest zbyt długi ■ Urzędnicy działają nieefektywnie ■ Procedury są bezsensowne



METODA AGREGACJI: B2B. NA PODSTAWIE KODOWANIA ODPOWIEDZI W PYTANIU OTWARTYM [N=275]

51%

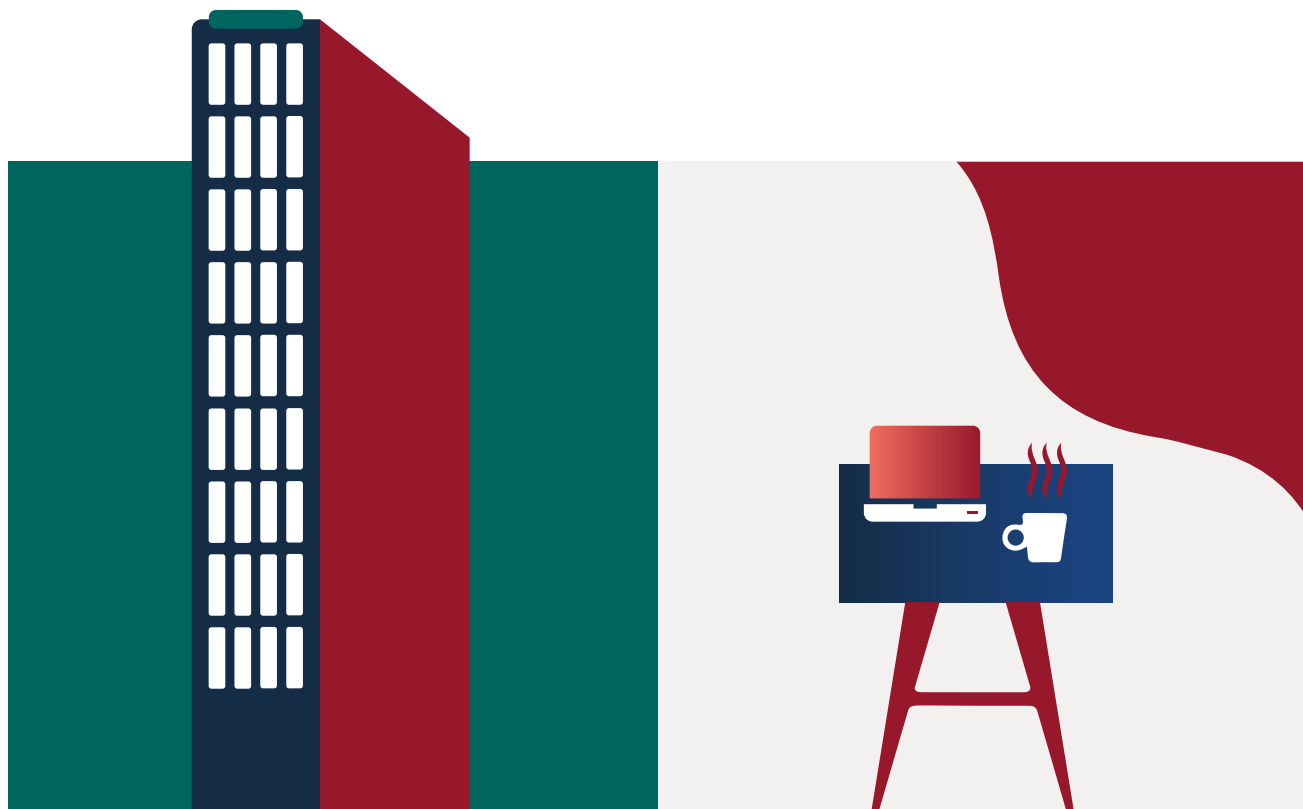
przedsiębiorców uważa,
że urzędnicy działają
nieefektywnie

Ta część przedsiębiorców, która zgodziła się z negatywnymi ocenami pracy urzędów, najczęściej narzekała na sprawność działania urzędów skarbowych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz jednostek samorządowych. 12 proc. respondentów była krytyczna wobec pracy „wszystkich” urzędników. Negatywne oceny przeważają wśród małych i średnich przedsiębiorców oraz tych prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Znacznie lepiej o urzędach wypowiadają się przedsiębiorcy zarządzający dużymi podmiotami – spośród nich tylko 23 proc. wyraziło potrzebę usprawnienia działalności urzędów wobec 54 proc. dla ogółu respondentów.

Różnice te są zapewne wynikiem splotu różnych czynników. Po pierwsze, duże przedsiębiorstwa zatrudniają osoby odpowiedzialne wyłącznie za obsługę administracyjną, w mniejszych firmach taki podział obowiązków – ze względu na ich rozmiar i możliwości – często nie jest wprowadzony, co może wpływać na efektywność przedsiębiorstwa. Po drugie, w dużych firmach przedsiębiorcy rzadko mają bezpośrednią styczność z aparatem urzędniczym. Po trzecie, największe przedsiębiorstwa są zwykle oczkiem

w głowie samorządowców i powiązanych z nimi urzędników ze względu na płacone przez nie podatki, tworzone miejsca pracy oraz wpływ na sprawy lokalne. Przedsiębiorcy zarządzający tego typu firmami mają więc bardzo dobre relacje z urzędami, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, a ich wnioski procedowane są priorytetowo. Mechanizm ten najlepiej widać w przypadku rozkładu odpowiedzi na pytanie o nieefektywność pracy urzędników – z tym stwierdzeniem nie zgadza się 37 proc. przedsiębiorców zarządzających dużymi firmami działającymi w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców oraz 50 proc. w mniejszych miejscowościach.

W naszej ocenie, przedsiębiorcy byliby gotowi uznać zasadność wielu regulacji pod warunkiem, że byłyby one konsekwentnie wdrażane, a ich cel jasno sformułowany. Krytyczne głosy przedsiębiorców na temat działania administracji w mniejszym stopniu wynikają z przeciążenia biurokracją, w większym zaś z niewiary w racjonalność jej działania. Problemem nie jest też samo nastawienie urzędników – 42 proc. respondentów jest zadowolona ze współpracy z urzędami pracy, a 31 proc. uważa, że urzędnicy





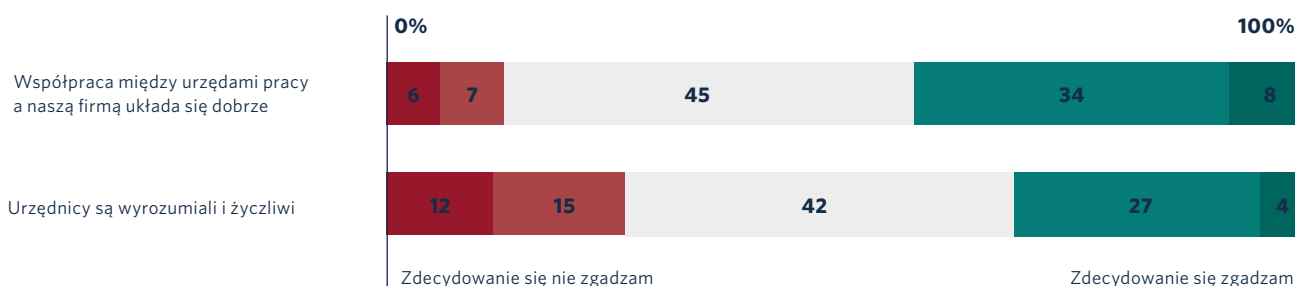
Przemysłowiec

Pamiętam, że mieliśmy taką kontrolę Urzędu Skarbowego przez trzy dni. Czwartego dnia okazało się, że powinniśmy podlegać kontroli urzędu z innego miasta – byliśmy nie pod tym, co powinniśmy być. A oni [urzędnicy]: „A dlaczego nie jesteście w innym mieście? Aha. To pomyłka, bo mieliście być w innym mieście”. A ja pytam: „No i co?”, a oni: „No to my kończymy, bo w związku z tym kontrola jest niezasadna”. Zamknęli te komputery i pojechali. A trzy dni przesiedzieli i wszystko [skontrolowali]. A ja mówię: „To teraz przynajmniej będzie kontrola z naszego miasta?”, „Nie wiemy, bo nie mamy z nimi żadnej relacji”. „A czy przynajmniej to, co zbadaliście, możecie im przekazać, żeby oni przynajmniej nie badali już tego samego, jak przyjadą?”. I urzędnicy: „Nie, nie możemy tego zrobić”. Czyli byli na trzydniowej kontroli, po trzech dniach się zorientowali, że jesteśmy podpięci pod zły urząd skarbowy i wyjechali. Ani nakazu, ani [informacji], że coś było dobrze, po prostu trzy dni zmarnowali i nie było żadnej informacji.



WYKRES 10: Ocena przyjazności urzędów

- Na ile zgadza się Pan/i z następującymi stwierdzeniami...?



METODA AGREGACJI: CZĘSTOŚĆ WAŻONA

52%

przedsiębiorców uważa, że czas procedowania urzędników jest za długi

generalnie są wyrozumiali i życzliwi. Co ciekawe, urzędnicy uzyskują najlepsze oceny wśród właścicieli najstarszych przedsiębiorstw. Może to wynikać z ich oswojenia się z trybem pracy administracyjnej w toku działalności. Starsi, bardziej doświadczeni przedsiębiorcy mogą też liczyć na lepszy kontakt z urzędnikami ze względu na historię współpracy z danym urzędem. Przedstawiciele branż, którzy regularnie współpracują z administracją, np. handlowcy lub budowlańcy, średnio wyżej oceniają poziom życzliwości urzędników od pozostałych. Innym wytłumaczeniem tych zależności może być świadomość stopniowej poprawy jakości administracji publicznej w Polsce na przestrzeni ostatnich dekad u najstarszych stażem przedsiębiorców.

Co istotne, choć stan polskiego sądownictwa w ostatnich latach był jednym z najważniejszych tematów debaty publicznej, wątek ten praktycznie nie pojawił się w toku badań potrzeb przedsiębiorców – ani jeden z nich nie wskazał sądów jako nieefektywnie działającego organu państwa, a w całym badaniu wzmianka na temat sądów pojawiła się tylko w jednym z dziesięciu przeprowadzonych wywiadów i nie miała otwarcie krytycznego charakteru wobec władzy sądowniczej. Należy tu jednak nadmienić, że krajowi, mali i średni przedsiębiorcy o wiele rzadziej niż duże firmy zagraniczne, konsumenci czy instytucje publiczne wchodzą w spory sądowe, w związku z czym brakuje im odpowiednich doświadczeń w tej dziedzinie.

Przedsiębiorcy potrzebują większej spójności w egzekwowaniu prawa



WYKRES 11: Ocena niejasności przepisów

Na ile zgadza się Pan/i ze stwierdzeniem...

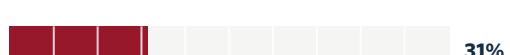
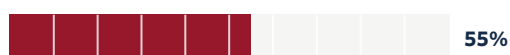
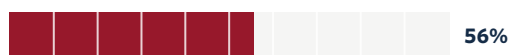
- Obecne przepisy prawne są skomplikowane i niejasne.

■ Zgadzam się



- Interpretacje przepisów zależą dość dowolnie od urzędników.

■ Zgadzam się



METODA AGREGACJI: T2B

56%

uważa, że interpretacje przepisów zależą „dość dowolnie” od samych urzędników

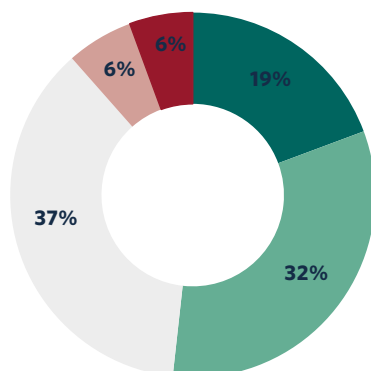
Dla firm działających na szerszym niż lokalny rynku, poza jakością legislacji, istotna jest także spójność przepisów i ich interpretacji w różnych regionach i na różnych poziomach administracji. Jest to spowodowane tym, że dochodzi nieraz do sytuacji, w której przedsiębiorca otrzymuje pozwolenie na daną działalność na poziomie

lokalnym, spotyka się jednak z odmową na wyższym szczeblu lub odwrotnie. W rezultacie aż 56 proc. przedsiębiorców uważa, że interpretacja przepisów w zbyt dużym stopniu zależy od samych urzędników, co generuje niespójności w egzekwowaniu prawa w różnych regionach Polski i dla różnych rodzajów biznesu.



WYKRES 12: Ocena spójności polityki lokalnej i krajowej

- Na ile zgadza się Pan/i ze stwierdzeniem, że polityka lokalna i krajowa nie są spójne, brakuje wspólnie ustalonych celów rozwoju?



■ Zdecydowanie się zgadzam

■ Raczej się zgadzam

■ Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam

■ Raczej się nie zgadzam

■ Zdecydowanie się nie zgadzam

METODA AGREGACJI: CZĘSTOŚĆ WAŻONA



Menadżerka branży rolniczej

Każda, każda najmniejsza rozbudowa [zakładu] wiąże się z decyzją środowiskową, a ta [z kolei] wiąże się z tym, że zawsze [od samorządu] dostajemy negatywną decyzję. [Zatem] musimy się odwoływać do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, potem sądy... I w rezultacie robimy to, bo zawsze na koniec dostajemy pozytywną [decyzję] i [de facto] nie ma przeciwwskazań [prawnych], ale jest to proces długotrwały i męczący. Czyli mamy takie poczucie, że samorząd nie sprzyja tego typu inwestycjom.

52%

przedsiębiorców uważa, że polityka lokalna i krajowa nie są spójne

Przykładem takich decyzji są niezgodności między treścią decyzji środowiskowych wydawanych przez lokalny inspektorat z planami zagospodarowania przestrzennego uchwalanymi przez gminy. Taka niekonsekwencja utrudnia przedsiębiorcom planowanie działalności biznesowej i przekłada się na to, że aż 52 proc. z nich uważa, że polityka lokalna i krajowa nie są

spójne. Co więcej, w tym aspekcie przedsiębiorcy zarządzający firmami z różnych branż i o różnej wielkości są ze sobą zgodni. Nieznacznie bardziej krytycznie ten aspekt polityki lokalnej i krajowej postrzegają właściciele największych firm. Wynika to zapewne stąd, że częściej niż pozostali doświadczają negatywnych skutków opisywanej niespójności.

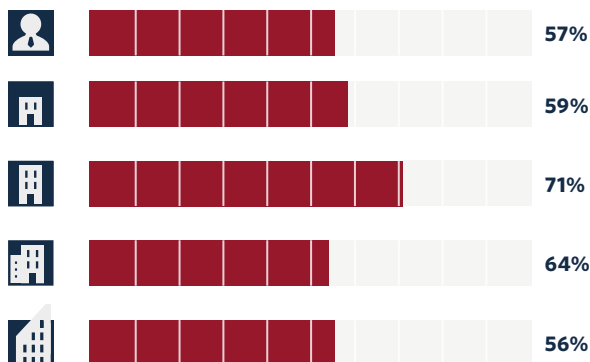
Przedsiębiorcy potrzebują prostszych przepisów i przewidywalnej legislacji



WYKRES 13: Jak niestabilność prawa ogranicza inwestycje

- Czy zgadza się Pan/i z poniższymi stwierdzeniami dotyczącymi inwestycji?
„Niestabilność prawa stanowi główną przeszkodę dla dokonywania inwestycji”

■ Zgadzam się



METODA AGREGACJI: B2B, T2B

Poza działaniami samych urzędów ważną potrzebą przedsiębiorców jest uproszczenie i ujednolicenie przepisów prawa oraz ograniczenie tempa i zakresu zmian w regulacjach. W wywiadach z przedsiębiorcami wątek ten wybrzmiewał w różnych kontekstach: rozliczeń podatkowych, wnioskowania o dofinansowanie lub otrzymywania różnorodnych pozwoleń. W rezultacie 57 proc. przedsiębiorców zgadza się ze stwierdzeniem, że obecne przepisy prawne są skomplikowane i niejasne.

Odrębnym problemem związanym z polską legislacją jest jej nieprzewidywalność – tak opisało ją aż 55 proc. respondentów, niezależnie od branży czy regionu, w którym działają. Przedsiębiorcy stanowią jedną z grup szczególnie wrażliwych na wysoką zmienność prawa – wprowadzanie nowych przepisów, a także przygotowywanie się na zmianę jest dla nich istotnym czynnikiem ryzyka biznesowego, pochłaniającym wiele czasu i energii. Dodatkowo, zmienność przepisów stanowi dla większości z nich (59 proc.) główną przeszkodę w realizacji inwestycji, a problem ten dotyczy szczególnie małe i średnie firmy (odpowiednio 71 i 64 proc.) oraz przedsiębiorców działających w przemyśle i budownictwie. Tam zmiany przepisów wymagają poniesienia największych nakładów finansowych na dostosowanie produkcji czy zmiany metod zarządzania.



ROZWÓJ I TECHNOLOGIA:

Potrzeby przedsiębiorców
w zakresie zwiększania
skali działalności i poprawy
wydajności

Skala nasilenia potrzeby

						
Zwiększenie dostępności kredytów bankowych	41%	40%	41%	45%	45%	10%
Zwiększenie dostępności środków publicznych	51%	52%	50%	50%	55%	40%
Wdrażanie nowych technologii	69%	62%	68%	62%	65%	82%

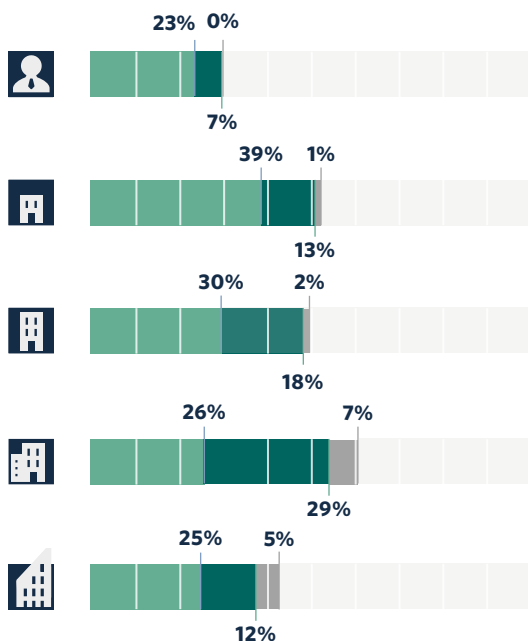
Jednym z najważniejszych problemów polskiej gospodarki jest niska skłonność przedsiębiorców, zwłaszcza tych z sektora MŚP, do rozwijania własnego biznesu, a co za tym idzie – do inwestowania. W jednym z wcześniejszych raportów Polityki Insight (Małe i średnie firmy w Polsce – bariery i rozwój, 2015) zjawisku temu nadaliśmy nawet własną nazwę: „pułapka małej skali”. Mimo że Polska dołączyła niedawno do grona gospodarek rozwiniętych, osiągnęła wysoką stopę wyższego wykształcenia i od kilku lat ma dobrą koniunkturę gospodarczą, właściciele firm powstrzymują się zarówno od rozwijania działalności, jak i pomniejszych inwestycji. Nie zmieniają tego samorzutne mechanizmy rynkowe, co daje państwu przestrzeń do odegrania aktywnej roli i tym samym stworzenia odpowiednich impulsów rozwojowych. By były one skuteczne, muszą odpowiedzieć jednak na najważniejsze potrzeby przedsiębiorców: niedostępność finansowania oraz nowych technologii.



WYKRES 14: Plany ekspansji biznesowej przedsiębiorców

- Czy rozważają Państwo jakąś formę rozszerzenia działalności firmy? - tak rynek polski/tak rynek zagraniczny?

- Rozszerzenie działalności - tylko na rynku krajowym
- Rozszerzenie działalności - tylko na rynku zagranicznym
- Rozszerzenie działalności - na obydwu rynkach



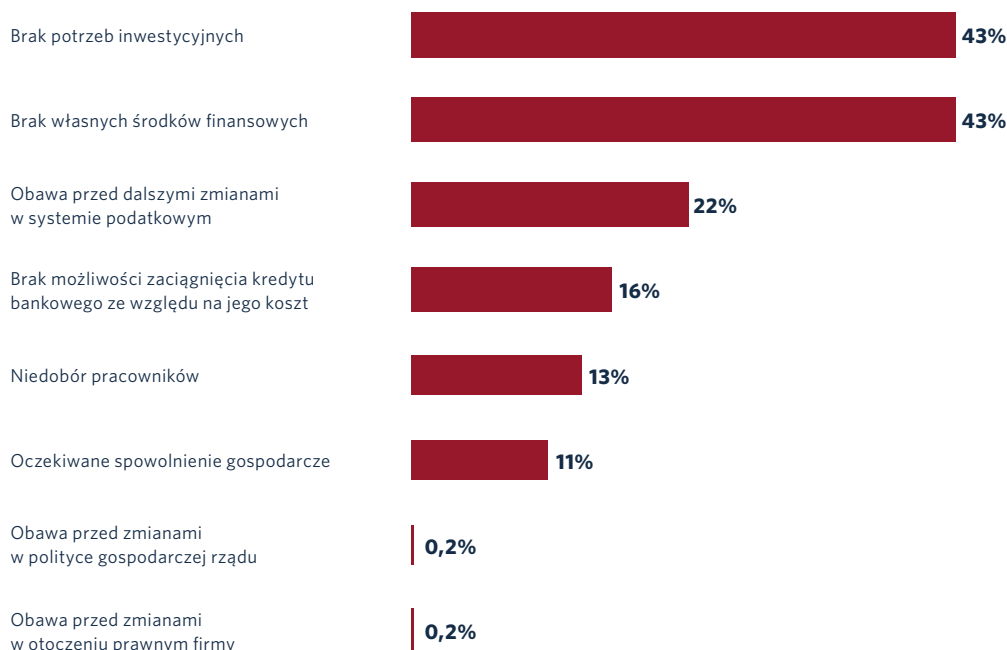
METODA AGREGACJI: CZĘSTOŚCI

Wyniki naszego badania potwierdzają niską skłonność przedsiębiorców do powiększania skali swojej działalności – aż 62 proc. z nich nie zamierza zwiększać udziałów w rynku, niezależnie krajowym czy międzynarodowym. Zgodnie z teorią „pułapki małej skali” ambicje rozwojowe przedsiębiorców rosną wraz z wielkością ich firmy (z wyjątkiem dużych przedsiębiorstw), przy czym największe są w przypadku osób zarządzających średnimi podmiotami – tylko 38 proc. respondentów w tej grupie nie chce w ogóle zwiększać skali działalności i aż 36 proc. chce zwiększać udział swojej firmy na rynkach zagranicznych. Z kolei najbardziej niechętni zwiększaniu skali działalności są przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą.



WYKRES 15: Przyczyny ograniczenia inwestycji w 2018 r.

- Główne powody związane z ograniczeniem nakładów na środki trwałe w 2018 r.



METODA AGREGACJI: CZĘSTOŚCI WAŻONE WSKAZAŃ



Menadżerka branży rolniczej

Głównym powodem [decyzji o nierozszerzaniu działalności] jest to, że taka skala nam odpowiada, którą mamy teraz. I myślę, że przy tym położeniu, jakie mamy, to jest odpowiednia skala.

26%

przedsiębiorców planowało jakiegolwiek inwestycje

66%

respondentów uważa Polskę za kraj ryzykowny pod względem inwestycyjnym

Mimo to, nawet przedsiębiorcy, którzy chcieliby rozwijać swoją działalność, natrafiają na szereg problemów, które im to utrudniają lub uniemożliwiają. Aż 66 proc. przedsiębiorców uważa, że inwestowanie w Polsce jest ryzykowne. Stosunkowo często wśród barier inwestycyjnych wymieniane są niedobór własnych środków finansowych (43 proc.) oraz obawy przed dalszymi zmianami w systemie podatkowym (22 proc.), które mogłyby uczynić potencjalne inwestycje nierentownymi lub pozbawić firmy niezbędnej poduszki finansowej na wypadek utraty płynności. Do pozostałych istotnych barier inwestycyjnych należą brak możliwości zaciągnięcia kredytu bankowego ze względu na jego wysoki koszt (16 proc.), niedobór pracowników (14 proc.) i związane z tym ryzyko

kłopotów przy obsadzaniu utworzonych dzięki inwestycji wakatów, a także oczekiwane spowolnienie gospodarcze (11 proc.). Co ciekawe, przedsiębiorcy nie deklarowali, że zmiany w polityce gospodarczej rządu i zmiany w otoczeniu prawnym były dla nich barierą inwestycyjną. Stoi to w sprzeczności z opisanymi wcześniej wnioskami i zapewne wynika z konstrukcji samego pytania. Po pierwsze, pytaliśmy o główne bariery, co oznacza, że inne czynniki okazały się ważniejsze niż niestabilność prawa. Po drugie, pytaliśmy o ograniczenie aktywności inwestycyjnej w 2018 r. Może to oznaczać, że przedsiębiorcy obawiają się niestabilności w prawie i polityce gospodarczej już od wielu lat, a bieżące zmiany nie wpływają na wahania aktywności inwestycyjnej z roku na rok.

Przedsiębiorcy potrzebują wsparcia finansowego przy inwestycjach

43%

przedsiębiorców z sektora MŚP uważa kredyty komercyjne za słabo dostępne

Jako że drugim najistotniejszym powodem zaniechania działalności rozwojowej polskiego biznesu jest brak środków finansowych, to właśnie w tym zakresie potrzeby przedsiębiorców są najpilniejsze. Najważniejszą cechą decydującą o możliwości korzystania z zewnętrznego finansowania biznesu jest jego dostępność. Aż 41 proc. przedsiębiorców uważa, że dostęp do kredytów bankowych jest utrudniony. Odsetek ten nieznacznie rośnie wraz z wielkością zarządzanego przedsiębiorstwa, by spaść do

zaledwie 10 proc. w przypadku największych firm. Podobny efekt obserwujemy w przypadku innych pytań o dostępność bądź łatwość uzyskania dofinansowania – przedsiębiorcy zarządzający dużymi firmami są w tej materii znacząco lepiej obeznani i mają dużo łatwiejszy dostęp do kapitału. Wynika to zapewne z dobrej historii kredytowej, osobistych relacji z kredytodawcami oraz wyższej jakości aktywów, które mogą służyć jako zabezpieczenie kredytu.

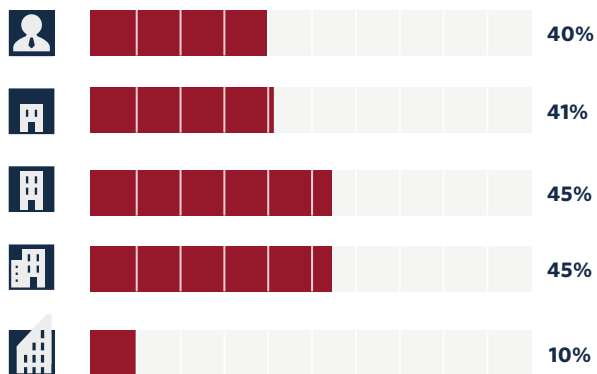


WYKRES 16: Dostępność wsparcia finansowego dla przedsiębiorców

Na ile zgadza się Pan/i ze stwierdzeniem...

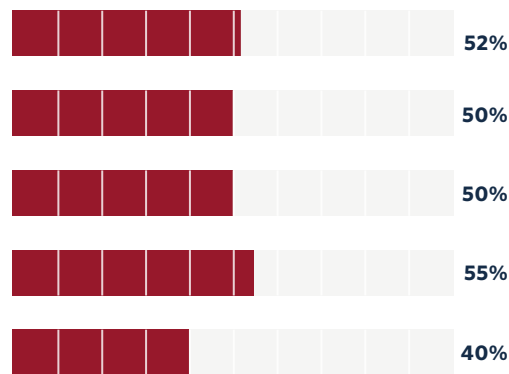
- Kredyty bankowe są trudno dostępne dla naszej firmy.

■ Tak



- Dofinansowania państwowe/unijne do prowadzonej działalności są trudno dostępne

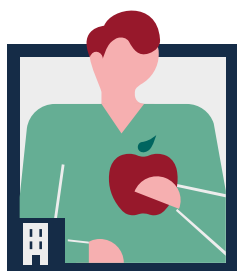
■ Tak



METODA AGREGACJI: B2B, T2B

Najwięcej trudności z dostępem do kredytów bankowych mają przedsiębiorcy z branży budowlanej i sektora usług, a najmniejsze – podmioty z branży handlowej. Banki są bardzo niechętnie do udzielania kredytów, chociaż pożyczki często bywają niezbędne do utrzymania odpowiedniej płynności finansowej. Niska dostępność kredy-

tów bankowych dla przedsiębiorców zwykle jest wynikiem braku odpowiednich zabezpieczeń po stronie klienta, co ma szczególne znaczenie w branży usługowej czy handlowej, w których firmy w swoich aktywach nie mają środków trwałych o wysokiej wartości.



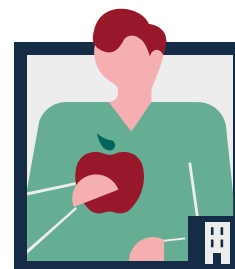
Właściciel sklepu
spożywczego

Druga rzecz: dostępność kredytów. Moja branża jest bardzo kiepsko oceniana w bankach, jako branża dużego ryzyka. Mam bardzo duże problemy, by uzyskać dofinansowanie. Mam coś takiego jak (...) faktoring na ten moment, ale musiałem wiele banków zwiedzić i nachodzić się strasznie. A przy takich brakach kapitału – polscy przedsiębiorcy są jednak biedni (...) Jeśli nie ma dofinansowania centralnego, to pozostaje kredyt komercyjny.

Ofertę komercyjnych kredytów może uzupełniać polityka gospodarcza państwa. Mimo to pod względem skali trudności w dostępie do finansowania ze środków publicznych, tylko przedsiębiorcy z dużych firm nie sygnalizują trudności w dopełnianiu formalności czy spełnianiu innych kryteriów wymaganych do otrzymania dofinansowania. Dla mniejszych firm spełnianie wyśrubowanych wymogów biurokratycznych stanowi znaczące obciążenie – jest czasochłonne i zwykle wymaga znacznych nakładów finansowych. Część przedsiębiorców, z którymi rozmawialiśmy, podkreśla, że przygotowanie wniosków o dofinansowanie działalności bizne-

sowej wymaga wysokiego poziomu kompetencji. Dlatego też właściciele mniejszych firm często rezygnują z ubiegania się o środki publiczne, ponieważ uważają, że nie stać ich na przejście całego procesu uzyskiwania dofinansowania. Jednocześnie to właśnie tym przedsiębiorcom wsparcie finansowe jest najbardziej potrzebne do rozwoju działalności, wdrażania innowacyjnych technologii czy zatrudniania kolejnych pracowników. Z tego powodu ta grupa firm potrzebuje łatwiejszych procedur otrzymywania środków publicznych lub większego wsparcia urzędników przy ich przyznawaniu.

Stąd taką furorę robią firmy pomagające wypełnić wnioski o dofinansowanie działalności. Gdyby to było prostsze, przejrzystsze, to taki przedsiębiorca jak ja usiadłby na jeden-dwa wieczory i mógłby taki wniosek napisać. Ja próbowałem kiedyś to zrobić, ale bez pomocy fachowców to jest po prostu niemożliwe.



Właściciel sklepu
spożywczego

Właściciele firm chcą łatwiejszego dostępu do nowych technologii

Istotnym impulsem rozwojowym dla firm może być automatyzacja procesów produkcyjnych, stanowiąca remedium na narastający niedobór pracowników. Z naszego badania wynika, że aż 31 proc. przedsiębiorców skarży się na długotrwałe luki kadrowe i odsetek ten systema-

tycznie rośnie. W rezultacie zainteresowanie nowymi technologiami najbardziej widoczne jest w przypadku branży przemysłowej, gdzie mogą one przynieść największe korzyści – z tej grupy respondentów aż 76 proc. deklaruje, że są one dla nich ważne bądź bardzo ważne.

Robimy wszystko, aby rosnąć, nie zwiększając zatrudnienia. Cały nacisk jest [kładziony] na automatyzację, czyli jak produkować lepiej, szybciej i wydajniej bez zatrudniania dodatkowych ludzi. I to ze względu na wiele aspektów: po pierwsze, ludzi nie ma (...), po drugie koszty zatrudnieniowe vs. koszty inwestycyjne w automatyzację procesów coraz częściej przemawiają za inwestycjami w automatyzację.



Przemysłowiec

39%

przedsiębiorców
skarży się na długo-
trwałe luki kadrowe

Zainteresowanie nowymi technologiami rośnie wraz z wielkością firmy, co zapewne wynika stąd, że duże przedsiębiorstwa mają też do nich największy dostęp ze względu na zasoby finansowe i rozległą sieć kontaktów. Wyjątkiem są tu przedsiębiorcy ze średnich firm, którzy mimo wysokiego zainteresowania nowymi technologiami stosunkowo rzadko zgadzają się ze stwierdzeniem, że są one dla nich dostępne (57 proc. wobec 67 proc. w przypadku małych i 68 proc. w przypadku dużych firm). Prawdopodobnie ich wiedza na ten temat jest zbliżona do tej właściwej dużym firmom, ale jednocześnie ze względu na mniejszą skalę swojej działalności i mniejsze zasoby finansowe dostęp do tych technologii dla tej grupy przedsiębiorców jest utrudniony.

Wpisuje się to w ogólny obraz średnich firm, które mają wysokie aspiracje do konkurencji z bardziej rozwiniętymi podmiotami, a zarazem mniejsze możliwości osiągnięcia tego samego poziomu efektywności. Z tego też powodu grupa przedsiębiorców zarządzających średnimi firmami potrzebuje dodatkowego wsparcia ze strony państwa. Praktyka polityki gospodarczej pokazuje jednak, że jest odwrotnie. Średnie firmy są często zbyt duże, by uzyskać dostęp do rządowych programów skierowanych do sektora MŚP – od obniżonego CIT po gwarancje kredytowe – a zbyt małe, by otrzymać bezpośrednie wsparcie np. przy pozyskiwaniu kontraktów lub liczyć na innego rodzaju pomoc instytucjonalną.



Logistyka

Dzisiaj to jest inwestycja i to kosztuje. I tu się nie oszukujemy, to nas kosztuje więcej niż wykonywanie usług transportem zwykłym. Ale jednocześnie, patrząc chociażby na nasz kraj, już toczą się dyskusje o ulgach na poczet stosowania e-mobility.

69%

dla tylu przedsiębiorców istotny jest rozwój nowych technologii

Jak wynika z badania jakościowego, stosowanie przez firmy nowoczesnych technologii ma nie tylko wymiar ekonomiczny, lecz także społeczny. W wywiadach przedsiębiorcy wskazywali, że do ponoszenia kosztów wdrażania innowacji skłania ich poczucie odpowiedzialności za środowisko naturalne czy otoczenie społeczne. Co więcej, są oni tym bardziej skłonni stosować ekologiczne technologie, im większe wsparcie inwestycyjne otrzymają od państwa.

Niestety mimo dużego zainteresowania nowymi technologiami tylko 8 proc. przedsiębiorców pracuje z uczelniami nad wypracowaniem

innowacji, co więcej – jest to często głównie współpraca grantowa o charakterze jednorazowym. Przedsiębiorcy wskazywali na brak nieformalnych ścieżek współpracy z uczelniami oraz wysoce zbiurokratyzowany proces zlecania realizacji innowacyjnych projektów instytucjom publicznym. W związku z powyższym uproszczenie procesu nawiązywania współpracy między biznesem a uczelniami i instytutami badawczymi jest warunkiem koniecznym, choć nie wystarczającym wzrostu innowacyjności w Polsce.

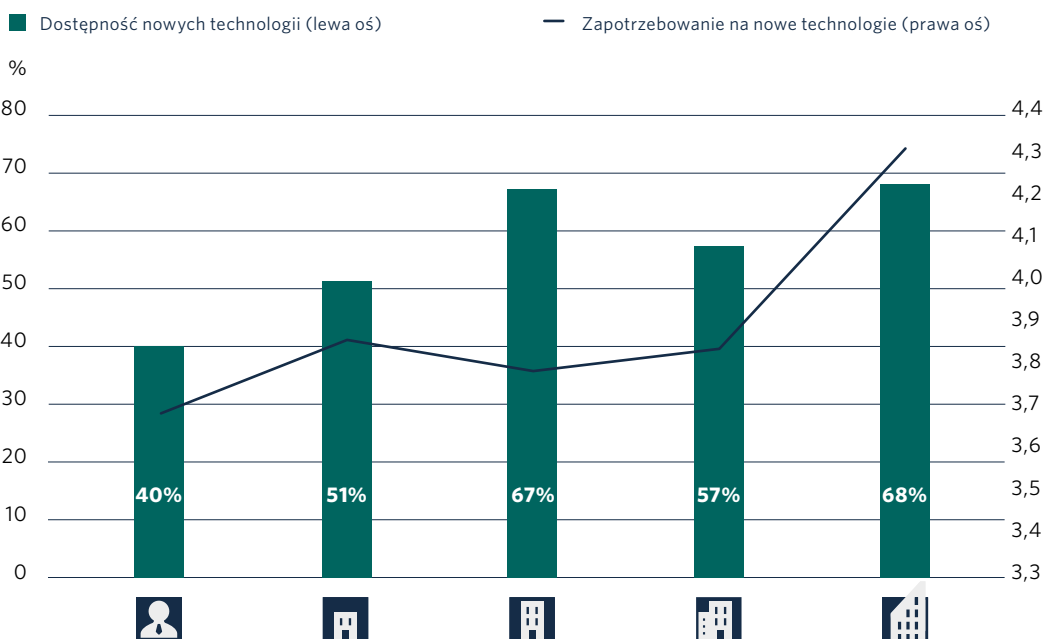


WYKRES 17: Zapotrzebowanie i dostępność nowych technologii

- Czy zgadza się Pan/i ze stwierdzeniem:

Nowoczesne technologie są łatwo dostępne dla naszej firmy?

Na ile ważne jest obcowanie z nowymi technologiami?



METODA AGREGACJI: CZĘSTOŚĆ (PYTANIE 1); ŚREDNIA Z PIĘCIOSTOPNIOWEJ SKALI LIKERTA (PYTANIE 2)

Nie ma takiego połączenia, żeby np. firma mogła się zgłosić do uczelni – w taki otwarty i biznesowy sposób – i żeby z uczelni wróciło rozwiązanie w jakimś określonym terminie, żeby ono było mądre i konkurencyjne, zwłaszcza wobec przedsiębiorstw z zagranicy. Do tego jeszcze jest daleka droga, a bez tego innowacyjność, automatyzacja i konkurowanie poprzez wiedzę jest bardzo trudne.



Logistyk

Aneks metodyczny

W celu określenia potrzeb przedsiębiorców przeprowadziliśmy dwa badania – jakościowe i ilościowe. Pierwsze z nich służyło spisaniu potrzeb przedsiębiorców i obejmowało przeprowadzenie 10 indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI) z właścicielami przedsiębiorstw w październiku 2018 r. Każdy z wywiadów trwał między 60 a 120 minut. Wywiady przeprowadzono z respondentami prowadzącymi firmy o charakterystykach opisanych w załączonej do aneksu tabeli.

Na podstawie wyników badania jakościowego opracowano, we współpracy z agencją badawczą Smartscope, kwestionariusz ankiety ilościowej złożonej z 44 pytań, w tym 10 pytań metryczkowych, 6 pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru, 1 pytania zamkniętego wielokrotnego wyboru, 1 pytania półotwartego jednokrotnego wyboru, 6 pytań półotwartych wielokrotnego wyboru, 6 pytań binarnych, 8 pytań ze skalą Likerta (pięciostopniową, od najbardziej pozytywnych do najbardziej negatywnych odpowiedzi), 1 pytania filtrującego oraz 5 pytań otwartych. Dokładną treść ankiety udostępniamy na wniosek pod adresem: kontakt@politykainsight.pl

Ankiety przeprowadzono między 13 listopada a 3 grudnia 2018 r. na próbie liczącej 546 respondentów: 112 z grupy właścicieli jednoosobowych działalności gospodarczych, po 111 z mikro- i małych przedsiębiorców (11–49 pracowników), 112 średnich przedsiębiorców (50–249 pracowników) i 100 – dużych (od 250 pracowników). Właścicieli dużych przedsiębiorstw przepytano metodą CAPI (Computer-Assisted Personal Interview) z wykorzystaniem sieci 4P, a pozost

stałych metodą CAWI (Computer-Assisted Web Interview) na panelu SW Research.

Następnie z grupy właścicieli jednoosobowych działalności gospodarczych wyłączono 17 respondentów, którzy nie spełniali jednego z dwóch kryteriów: (1) przedsiębiorca, który wystawił fakturę więcej niż jednemu kontrahentowi w minionym roku, (2) współpracuje przynajmniej z jedną osobą, która pełni rolę pracownika (np. jest zatrudniana na umowie cywilnoprawnej). Wyłączenie to miało na celu oddzielenie faktycznych przedsiębiorców od osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, mimo że świadczą pracę wyłącznie dla jednego pracodawcy. Wyniki dla całej próby przeważyliśmy przez strukturę populacji firm pod względem klasy ich wielkości na podstawie danych GUS.

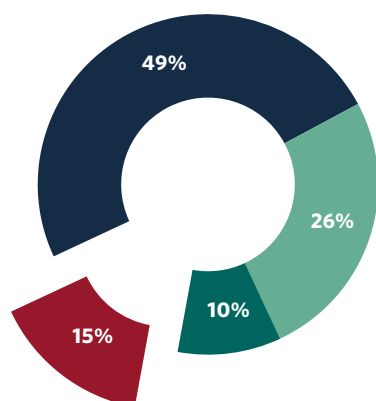
W celu poprawy przejrzystości opisu wyników badania dla pytań z pięciostopniową skalą Likerta (tam, gdzie takie uproszczenie było zasadne) zastosowano połączenie skrajnych odpowiedzi metodą T2B (top 2 boxes), czyli sumowanie odpowiedzi o dwóch najwyższych rangach na skali (np. 4 i 5 lub „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”), oraz analogiczną metodą B2B (bottom 2 boxes), czyli sumowanie odpowiedzi o dwóch najniższych rangach. Na wykresach odpowiedzi typu T2B odnotowywano jako „pozytywne”, z kolei B2B jako „negatywne”.





WYKRES 18: Ilu przedsiębiorców jest wśród osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą

- Czy wystawia Pan/i faktury swoim kontrahentom? Jeśli tak, to ilu różnym podmiotom wystawił/a Pan/i w zeszłym miesiącu?
- Czy współpracuje Pan/i na stałe z partnerami lub podwykonawcami, o których można powiedzieć, że pełnią *de facto* rolę Pana/i pracowników?



Przedsiębiorcy:

- wystawiający dwie lub więcej faktur i współpracujący z podwykonawcami
- wystawiający mniej niż dwie faktury w miesiącu, ale współpracujący z podwykonawcami
- wystawiający dwie lub więcej faktur w miesiącu, ale niewspółpracujący z podwykonawcami
- wystawiający mniej niż dwie faktury w miesiącu i niewspółpracujący z podwykonawcami

METODA: CZĘSTOŚCI

Lp.	Wielkość firmy	Liczba pracowników	Branża	Lokalizacja głównej siedziby
1	Jednoosobowa działalność gospodarcza	—	Badania społeczne i marketing	Duże miasto
2	Jednoosobowa działalność gospodarcza	2 (na umowach cywilnoprawnych)	Architektura wnętrz	Duże miasto
3	Mikrofirma	3 na umowie o pracę, 4 dorywczo	Usługi budowlane	Duże miasto
4	Mała firma	17	Detaliczny handel spożywczy	Duże miasto
5	Mała firma	18	Komunikacja kryzysowa	Duże miasto
6	Średnia firma	120	Usługi medyczne	Duże miasto
7	Średnia firma	140	Usługi IT	Duże miasto
8	Średnia firma	200	Wytwórstwo spożywcze	Małe miasto
9	Średnia firma	240	Obróbka plastyczna metali (przemysł)	Małe miasto
10	Duża firma	250 na umowie o pracę, łącznie w różnych formach	Usługi logistyczne	Duże miasto

